

Chassis, Krew

Tak siedzę tutaj sam, patrze wstecz
Tak naprawdę nie wiem jaki jestem
I jedno wiem na pewno
Że Ty sama chcesz ustawić grę
W kt&#oacute;rej ja,
nie mam szans
Bo czuje wciąż,
jak bardzo mi brak,
Twoich rąk
I choć staram się
Zapominam, że oddycham też
Ty jesteś jak ten pył
Ten co z powiek wciąż spędza mi sen
To nie tak proste jest
By mnie kochał, lecz myślał i był
Znowu ja nie mam szans
Czuje wciąż jak bardzo mi brak
Twoich rąk
I choć staram się
Zapominam, że oddycham też
Jak mam Ci dać swoją krew
Swoje dłonie
Czy to ten czas?
Koniec nas
Myślisz o nim?
Nie, to nie sen
Nie b&#oacute;j się
Moje dłonie
Tak moja krew to Tw&#oacute;j lęk
W niej utoniesz
Moja krew, Twoja krew
Moje dłonie, Tw&#oacute;j gniew
Moja krew, Twoja krew
Moje dłonie, Tw&#oacute;j gniew
Moja krew, Twoja krew
Moje dłonie, Tw&#oacute;j gniew
Moja krew, Twoja krew
Moje dłonie, Tw&#oacute;j gniew
Tw&#oacute;j gniew
Jak mam Ci dać swoją krew
Swoje dłonie
Czy to ten czas?
Koniec nas
Mylisz o nim?
Nie, to nie sen
Nie b&#oacute;j się
Moje dłonie
Tak moja krew to Tw&#oacute;j lęk
W niej utoniesz